Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 198 (1578) A B — Poznań, piątek 22 lipca 1949 r. — Cena 5 zł

Państwa Europy zachodniej w kleszczach kapitału amerykańskiego

Masy ludowe przeciwstawią się polityce zaprzedawania suwerenności narodowej

MOSKWA (PAP). „PRAWDA" W ARTYKULE SWEGO WYSŁANNIKA JERZEGO ŻUKOWA POWOŁUJE SIĘ NA INFORMACJĘ DZIENNIKA „COMBAT" W MYŚL KTÓRYCH SNYDER WYSUWA PROGRAM PRYWATNYCH AMERYKAŃSKICH INWESTYCYJ KAPITAŁOWYCH, ZARÓWNO W EUROPIE ZACHODNIEJ, JAK I W JEJ KOLONIACH.

Plan przywieziony przez Snydera do Paryża i Londynu, bynajmniej nie wywołał zachwytu kapitalistów zachodnio-europejskich. Oficjalne czynniki amerykańskie, zdając sobie z tych nastrojów sprawę, nie kwapią się też z ogłoszeniem warunków tych inwestycyj.

Warunki te ujawnił natomiast jeden z asów finansjery amerykańskiej, prezes rady nadzorczej Chase National Bank — Aldrich odbywający obecnie podobnie jak Snyder, podróż po Europie — w przemówieniu wygłoszonym do businessmanów Londynu.

Aldrich wskazał, że po zakończeniu okresu działania planu Marshalla, kraje zachodnio-europejskie staną w obliczu deficytu dolarowego.

Aldrich wysunął następujące warunki:

I aby kraje Europy zachodniej ratyfikowały pakt północno-atlantycki,

II aby „stabilizowały" swoją sytuację polityczną.

III kraje te winny zgodnie z dyktandem kapitalistów amerykańskich „zrównoważyć swoją ekonomikę wewnętrzną" i w „realistyczny sposób" ustalić kurs swych walut w stosunku do dolara".

Oczywiście stwierdza „Prawda" — program ten nie pozostawia ani śladu suwerenności narodowej krajom zachodnio-europejskim. Pan Aldrich posuwa się tak daleko, że domaga się „zmiany nastrojów ludności" krajów, które pragnie „uszczęśliwić" swoimi inwestycjami.

Lecz masy ludowe przeciwstawiają się tej polityce zaprzedania suwerenności narodowej. Snydery i Aldrichy mogą dyktować swoim wasalom dowolne warunki i układać plany ale istoty tych planów nie da się ukryć. Życie wykazało, że między planami imperialistycznymi a ich realizacją leży ogromny dystans — stwierdza na zakończenie „Prawda".

ROBOTNICY realizują zobowiązania ku czci Święta Odrodzenia

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają meldunki o realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia piątej rocznicy Manifestu PKWN.

W Gnieźnie pracownicy parowozowni PKP naprawili dodatkowo trzy wagony towarowe na trzy dni przed uchwalonym terminem.

Załoga Wytwórni Sprzętu Mechanicznego nr 3 w Poznaniu wykonała 500 panewek ponad plan, a brygada mistrza Pincla wyremontowała dodatkowo 1 frezarkę i 1 tokarkę.

Pracownicy Oddziału Mechanicznego PKP w Poznaniu ukończyli w dniu 18 bm. dodatkowy remont 1 parowozu, typu PT 47 oraz budowę nowego cylindra parowozowego o wartości 30 tys. zł.

Załoga Zakładów Sprzętu Transportowego nr 3 wykonała o 4 dni wcześniej jeden samochód ciężarowy.

Klika Tito na usługach monarcho-faszystów greckich

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje komunikat greckiej agencji prasowej „Ellas Press" donoszący, iż 5 bm. greckie wojska monarcho-faszystowskie działające w rejonie Kaimakczalanu przeszły przez terytorium jugosłowiańskie, aby zaatakować od tyłu grecką armię demokratyczną.

Przemarsz wojsk monarcho-faszystowskich przez terytorium jugosłowiańskie poprzedzony został przez naradę oficerów jugosłowiańskich i greckich oficerów monarcho-faszystowskich, w której wzięli udział również oficerowie amerykańscy i angielscy.

Na czele delegacji greckich oficerów monarcho-faszystowskich, która wzięła udział w powyższej naradzie stał komendant 516 jednostki wojskowej Petropulos.

Zaraz po naradzie nastąpił przemarsz greckich wojsk faszystowskich przez terytorium jugosłowiańskie.

Przed kilku dniami radiostacja wolnej Grecji nadała przegląd sytuacji wojenno-politycznej, dokonany przez sekretarza generalnego greckiej partii komunistycznej — Zachariadisa.

Zachariadis stwierdził, że amerykańskie koła wojskowe kładą nacisk w pierwszym rzędzie na to, aby „oczyścić od armii demokratycznej" przede wszystkim te miejscowości pograniczne, które graniczą z Jugosławią.

Operacje w rejonie Kaimakczalanu raz jeszcze z całą wyrazistością dowiodły — stwierdził Zachariadis — że zdradziecka klika Tito jawnie współdziała z grecką armią monarcho-faszystowską, zgodnie z otrzymanymi od Anglików i Amerykan rozkazami.

Chińskie wojska ludowe zbliżają się do Kantonu

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi, że podjęcie ofensywy przez wojska ludowe w Chinach centralnych wywołało panikę w tymczasowej stolicy Chin kuomintangowskich — Kantonie.

Wojska ludowe wkroczyły w głąb prowincji Hunan i znajdują się w pobliżu prowincji Kwantung, której stolicą jest Kanton.

Groźny wybuch pohitlerowskiego składu amunicji w francuskiej strefie okupacyjnej

BERLIN (PAP). 17 bm. w godzinach wieczornych wyleciał w powietrze skład broni i amunicji położony obok Rheinsfeldu (francuska strefa okupacyjna Niemiec).

Powyższy skład, pochodzący z okresu wojennego — nie został przez władze okupacyjne zlikwidowany.

W wyniku wybuchu doszło do wielkiego pożaru, który spowodował znaczne straty.

Ludność okoliczna zdradza silne objawy zaniepokojenia, albowiem w jednym ze schronów pochodzących z okresu wojennego wciąż jeszcze znajdują się zapasy min i granatów, które pozostały po armii niemieckiej.

Francja Mocha szykanuje POLAKÓW

PARYŻ (PAP). W dniu dzisiejszym Bogdan Wasilewski, prezes organizacji młodzieżowej „Grunwald" oraz zastępca sekretarza generalnego Rady Narodowej we Francji, wysiedlony przez władze francuskie — opuścił terytorium Francji.

Przypominamy, że władze francuskie w dniu 20 czerwca br. wydały nakaz, polecający Wasilewskiemu opuszczenie terytorium Francji bez jakichkolwiek sprecyzowanych powodów.

Bogdan Wasilewski przybył do Francji w roku 1923. Uczęszczał do szkoły francuskiej. Od roku 1942 pracował jako górnik. W czasie wojny prowadził na swojej kopalni akcję sabotażową przeciwko Niemcom, wskutek czego został uwieziony przez gestapo.

Od chwili wyzwolenia Francji był Bogdan Wasilewski czynnym współpracownikiem organizacji młodzieży polskiej „Grunwald", w której pełnił kolejno funkcje prezesa miejscowego, okręgowego i wreszcie prezesa centrali. Od roku 1949 sprawował on nadto funkcję zastępcy sekretarza generalnego Rady Narodowej Polaków we Francji.

Wiadomość o nakazie wydalenia Bogdana Wasilewskiego z Francji wywołała fale oburzenia wśród emigracji polskiej, oraz w demokratycznych kołach francuskich.

Po raz 20 zmieni się rząd monarcho-faszystowski w Atenach

PARYŻ (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w Atenach klika dworska we współpracy z Amerykanami przygotowuje utworzenie „nowego" 20 z kolei rządu faszystowskiego.

Główną rolę w tym rządzie mają odgrywać szef sztabu generalnego Papagos i znany aferzysta Markezinis. „Nowy" rząd miałby wzmóc terror ze względu na coraz to większy opór mas ludowych i wobec skutecznych działań greckiej armii demokratycznej. Znamienne jest, że obecny minister porządku publicznego — Rentis wypowiedział się za straceniem wszystkich patriotów greckich, skazanych przez sądy faszystowskie.

Z wszystkich stron Polski SZTAFETY ZMP zbliżają się do stolicy

Zbliża się 22 lipca — V rocznica Manifestu Lipcowego i zarazem pierwsza rocznica zjednoczenia organizacji młodzieżowych. Z każdym dniem przybliżają się do stolicy sztafety młodzieżowe, przebiegające całą Polskę.

We wtorek o godz. 10 w obecności komendanta wojewódzkiego „Służby Polsce" ppłk. Józefa Krzywani, wyruszyła z Poznania sztafeta na III etap 9 trasy. Na stadionie Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP — Jarzębowski wręczył zawodnikowi meldunek, który uczniowie Szkoły Przysposobienia Przemysłowego przenieśli do granicy miasta. Przed Swarzędzem przejęły sztafetę pierwsze zawodniczki członkinie ZMP. W udekorowanym mieście Swarzędzu burmistrz p. Rajewicz powitał uczestników, którzy po krótkim postoju udali się w kierunku Kostrzyna, gdzie na trasie towarzyszyła im banderia kolarska. Przed Neklą dołączyła się do zawodników 5-osobowa drużyna kolarska ze szturmówkami i sztandarem PZPR-u. Do Wrześni poza sztafetą główną przybyły sztafety pomocnicze i to kolarzy z Gniezna oraz piesze z Jarocina i Środy. Na metę wpadła zwarta grupa 20 biegaczy, członków „Służby Polsce" i Związku Młodzieży Polskiej. Na rynku wiceprzewodniczący ZMP — p. Adamczewski przejmując meldunki przekazał je aktywistce ZMP — Lipogórskiej. W Słupcy sztafeta zabrała dalsze meldunki. W Golinie powitał sztafetę w serdecznych słowach przewodniczący tamtejszego Z. M. P. Wśród szpalerów junaków „Służby Polsce" dotarła sztafeta na metę do Konina, gdzie na Stadionie Miejskim złożono meldunki przewodniczącemu ZMP — p. Borowskiemu. W imieniu władz powitał uczestników wicestarosta Gronowski. Uroczystość, w której wzięli udział gremialnie junacy brygady „SP" wypadła mimo deszczu imponująco. Na trasie III etapu brało udział ponad 4 tys. zawodników, którzy przenieśli 600 meldunków — osiągnięć jednorocznej pracy Powszechnej Organizacji „Służba Polsce" i Związku Młodzieży Polskiej.

W dniu wczorajszym o godz. 10 nastąpił start do IV etapu Konin—Kutno.

(Kic)

PONAD 2 tysiące radioodbiorników otrzymają w Święto Odrodzenia szkoły i świetlice

WARSZAWA (PAP). Zarząd Główny Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju pod przewodnictwem prezesa ministra Jana Dąb-Kocioła na wspólnym posiedzeniu z dyrekcją naczelną Polskiego Radia w dniu 30 maja br. uchwalił dla uczczenia piątej rocznicy Święta Odrodzenia zaopatrzyć 2000 szkół i świetlic w aparaty radiowe.

Na apel Zarządu Głównego akcję tę podjęły z entuzjazmem zarządy okręgowe, oddziały powiatowe i koła SKRK.

Nie zawiodła żadna placówka terenowa Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, ilość rozprowadzonych w ramach akcji 22 lipca radioodbiorników znacznie przekroczy cyfrę 2000. Aparaty zostaną wręczone szkołom i świetlicom w ramach uroczystości Święta Odrodzenia.

Delegacja chińskich związków zaw. przybywa do Polski

BUKARESZT (PAP). 19 bm. opuściła Bukareszt, udając się do Polski — 30 osobowa delegacja działaczy chińskich związków zawodowych z wiceprzewodniczącym ŚFZZ — Liu-Ni-Yi na czele.

Masy pracujące Wielkopolski potępiają inspiratorów zajść lubelskich

POZNAŃ. — W całym kraju odbywają się liczne zebrania protestacyjne w sprawie zajść lubelskich.

Świat pracy Wielkopolski ostro potępia nadużycie uczuć religijnych jakie miało miejsce w Katedrze lubelskiej.

* * *

Na zebraniach załóg parowozów DOKP w Poznaniu, Wiepofany, MPKE, Polskiego Monopolu Tytoniowego, Pebeco, Maggi, Fabryce Porcelany i Porcelitu w Chodzieży, w Cukrowni w Witaszycach, uczestnicy po zapoznaniu się z pobudkami, jakimi kierował się reakcyjny odłam duchowieństwa w inspirowaniu „cudu", potępili ostro sprawców i organizatorów wypadków lubelskich.

Rezolucja Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie zajść lubelskich

Na wczorajszym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej radni uchwalili rezolucję następujcej treści:

Wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 20. VII. 49 r. po zaznajomieniu się z przebiegiem gorszących zajść w Lublinie stwierdza, że fantastyczne wieści o rzekomym „cudzie" były rozpowszechniane w całym kraju równocześnie w sposób świadomy i zorganizowany.

Wojewódzka Rada Narodowa widzi w tym próbę wykorzystania naiwności ludzkiej i ciemnoty — próbę nadużycia wiary dla celów nic wspólnego z religią nie mających, obcych i wrogich narodowi polskiemu i Polsce Ludowej.

Ludzie wierzący mają w Polsce niczym nie skrępowaną swobodę praktyk religijnych. Zasada wolności wyznania jest w naszym kraju w pełni realizowana. Kler polski korzysta z różnych uprawnień w znacznie większym zakresie niż w innych krajach zachodnio-europejskich.

Wojewódzka Rada Narodowa widzi w całej tej akcji kolejne ogniwo wrogiej kampanii reakcyjnej części kleru, zmierzającego do sfanatyzowania i podburzenia mas i oderwania ich od twórczej pracy nad odbudową kraju. Zajścia lubelskie są wynikiem tej samej akcji, która doprowadziła niektórych księży do współpracy ze zbrodniczym podziemiem i do udziału w bandach, czego wyrazem był na przykład niedawny napad, dokonany w Krakowie przez bandę księdza Guracza. Wojewódzka Rada Narodowa zwraca się do odpowiednich czynników o przykładne ukaranie winnych wypadków lubelskich.

Wojewódzka Rada Narodowa domaga się uregulowania stosunków Kościoła z Państwem na podstawie znanego oświadczenia Rządu z dnia 20 marca 1949 r.

W przeddzień Święta Narodowego — 22 lipca, — stwierdzamy uroczyście, że żadne prowokacje wstecznictwa nie są w stanie zahamować naszego zwycięskiego marszu na drodze budownictwa Polski światłej, potężnej i szczęśliwej — Matki wszystkich Polaków.

Na Święto Narodowe

22 lipca 1949 roku upływa 5 lat od chwili kiedy na ziemi polskiej, wyzwolonej przez Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie, utworzony został w oparciu o K. R. N. — Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, pierwszy rząd mas pracujących. Pod kierownictwem klasy robotniczej i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim rozpoczął on budowę demokracji ludowej w Polsce.

Rocznica utworzenia P. K. W. N. i wydania przezeń Manifestu Lipcowego — programu demokracji ludowej — jest świętem narodowym i państwowym.

W ciągu minionych lat władza ludowa pod przewodem klasy robotniczej wykonała w zasadzie zapowiedzi Manifestu Lipcowego; wywalczyła i ugruntowała niepodległość kraju i ład demokratyczny, dokonała rewolucyjnych przeobrażeń znoszących panowanie kapitalistów i obszarników, zjednoczyła, zaludniła i zagospodarowała ziemie polskie od Bugu po Odrę i Nysę, zapewniła szybką likwidację zniszczeń wojennych, odbudowę kraju i szybki wzrost przemysłu, zaprowadziła planową gospodarkę i spowodowała znaczną poprawę położenia materialnego klasy robotniczej, pracowników umysłowych i mas chłopskich, otwarła szeroko wrota do oświaty i kultury dla całego ludu pracującego.

Cały kraj przybierze w dniach 21 i 22 bm. wygląd odświętny, godny 5 rocznicy P. K. W. N. Społeczeństwo poznańskie w spontanicznej manifestacji da wyraz uczuciom swej radości.

Proszę przeto mieszkańców Poznania o wzięcie licznego udziału w uroczystościach i imprezach oraz o udekorowanie okien domów i witryn sklepowych w dniach 21 i 22 bm. flagami narodowymi i portretami dostojników państwowych.

PREZYDENT ST. M. POZNANIA
LEON MURZYNOWSKI

Stolica Czechosłowacji uroczyście obchodzić będzie 5 rocznicę Odrodzenia Polski

PRAGA (PAP). W przeddzień piątej rocznicy ogłoszenia manifestu P. K. W. N. odbędzie się w Pradze staraniem Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej uroczysta akademia, na której przemówią m. in. prezes towarzystwa minister dr Gregori i ambasador R. P. w Pradze płk. Leonard Borkowicz.

W części artystycznej wyświetlone będą dwa filmy: reportażowy film czeski reżysera Szwarca pt. „Słowiański Szczecin" oraz film polski pt. „Za wami pójdą inni".

Również Towarzystwo Przyjaźni Słowacko-Polskiej w Bratysławie przygotowuje na dzień 21 bm. akademię ku czci polskiego Święta Narodowego.

Berlińska mowa Papieża

Głośne było w swoim czasie powiedzenie papieża Piusa XI, że konkordat z Rzeszą Hitlera jest drzewem wszelkiego dobra, zasadzonym na niemieckiej ziemi. Widzieliśmy w okresie niespełna dwudziestu lat, jakie to drzewo wydawało owoce. Widzieliśmy również w czasach ostatnich cień tego drzewa nad zachodnią połacią Rzeszy. Wschodni jego konar trochę przywiądł ostatnio, toteż zatroszczył się o jego losy ów ogrodnik, który tę szlachetną płonkę posadził, eksnuncjusz Pacelli, nagrodzony purpurą kardynalską właśnie za zrealizowanie konkordatu z Hitlerem.

Dziś z wysokości Piotrowego tronu pochyla się on z ojcowską miłością nad „ukochanym Berlinem". Obchodząc swój 50-letni jubileusz kapłaństwa, zwraca się przede wszystkim do Niemców, wybranego przez siebie, umiłowanego narodu; daje świadectwo, że Berlin jest pierwszym w sercu jego miastem ziemi. Rozczula się nad losem Berlina, „który przeżyć musiał w latach minionych czasy apokaliptycznej wprost grozy, gdy wstrząsające potworności wojny i zniszczenia jego murów dotknęły."

Słów tego rodzaju nie doczekał się Oświęcim — nie słyszała umęczona Warszawa.

Pius XII mówiąc o „przyszłości Niemiec, spowitej w niepewności", pociesza Niemców, że „wszystko może być przezwyciężone przez ludzi, którzy teraz właśnie dopiero wierzą w miłosierdzie Boże i miłość" — w tę miłość, która „ma na wszystko nadzieję, wszystko wycierpi, która czyni zdolnymi do największych ofiar." Jednym słowem — podtrzymuje nadzieję (później wyraźnie powiedziane jest — jakie nadzieje), a zniszczenia wojenne naświetla jako wyraz najcięższej krzywdy, która ukochane miasto spotkała, jak gdyby Berlin był ofiarą, a nie inicjatorem kataklizmu wojennego.

Papież przemawiał — po niemiecku. Jego przemówienia łacińskie, hiszpańskie, francuskie nie są rzadkością, włada bowiem tymi językami równie dobrze, jak swą rodowitą włoszczyzną. Chodzi tu o wybór języka. Pius XII, obchodząc swój złoty jubileusz, nie odezwał się ani do Włochów, ani do Hiszpanów czy południowych Amerykanów, ani po łacinie do ludów całego świata, ale właśnie po niemiecku do Niemców. Podkreślił, że przede wszystkim Niemcy zasługują w jego oczach na uznanie i miłość. Nie mówił do katolickiej Bawarii czy Nadrenii, ale właśnie do mieszkańców Berlina, w olbrzymiej większości protestantów i ateistów. Było to nie tylko wyrazem osobistego sentymentu Papieża, ale miało określony polityczny sens.

Była to bowiem najwyraźniejsza polityka przy akompaniamencie sentymentu, wyraźna intencja przypomnienia minionej chwały hitlerowskiego Reichu i „bolesnych ran" na Odrze i Nisie, była jasna zupełnie intencja wzmocnienia zapędów rewizjonistycznych wśród Niemców. Świadczą o tym słowa o „pełnych samozaparcia kapłanach, którzy w owych latach nieopisanej nędzy stali niezłomnie u boku swych wiernych, zarówno miejscowych, jak i tych, którzy przywędrowali, wygnani z ojczystego kraju."

Zanotujmy to sobie: Polskie Ziemie Zachodnie to raz jeszcze dla Piusa XII „ojczysty kraj" przesiedlonych Niemców — ów kraj, o którym wspomniał już w swoim liście pasterskim do biskupów niemieckich z dnia 1 marca 1948 roku, wyrażając nadzieję, że może się karta dziejów odwróci...

Papież przemawia w chwili, gdy na całym świecie zaznaczyła się nadzieja pokoju. Przemawia do Konferencji Czterech, na której Berlin stał się ośrodkiem dyskusji. Właśnie na odcinku berlińskim zaznaczyło się odprężenie, a swym wystąpieniem Pius XII usiłuje poderwać te pozytywne rezultaty, do których doprowadzono z takim trudem w Paryżu. Jakież są bowiem owe... nadzieje, spełnienie których Pius XII obiecuje berlińczykom z pomocą Boską?

Wszystkie one związane są z nawoływaniem do trzeciej wojny. Papież nie mówi o pokoju, ale o krzywdzie i nadziejach... Jasne jest, że w takim oświetleniu i w tym kontekście są to nadzieje na wojnę, która znów zalałaby krwią wszystkie granice i ludy starego i nowego kontynentu. Chodzi Watykanowi o to, by... nadzieje te nie wygasły. Dlatego też nie jest przypadkiem wybór Berlina, jako miejsca, do którego Papież skierował swoje orędzie, jako do punktu newralgicznego, około którego skoncentrowały się nici troski o pokój.

Nie obwijajmy naszych konkluzji w bawełnę: Papież zrobił raz jeszcze wyraźnie antypolskie posunięcie i to po burzy w społeczeństwie naszym, którą w swoim czasie wywołał wspomniany wyżej list z dnia 1 marca 1948 roku. Zadeklarował znowu, że popiera rewizjonizm niemiecki przeciwko Państwu Polskiemu. I chyba nie znajdzie się dziś nikt w Episkopacie polskim, kto zechce znów proniemieckiego polityka na Piotrowym tronie wybielić, jak to próbowano uczynić rok temu. Jakżeż dziś wyglądają polscy interpretatorzy zeszłorocznego listu, skoro znów sam Papież psuje im szyki i obala ich złudne argumenty?

Jasną jest bowiem rzeczą, że Pius XII najwyraźniej nie liczy się z opinią i losami milionów katolików polskich. Zajmuje go przede wszystkim los Niemców. Błogosławi ich wszystkich, a więc także pomocników Franka, Greisera i Kramera.

Papież odpycha naród polski nie od Chrystusa, bo to nie jest w jego mocy — ale od Watykanu i jego polityki.

EDWARD LIGOCKI

Literaci polscy potępiają
inspiratorów zajść lubelskich

WARSZAWA (PAP). Fala oburzenia przeciwko inspiratorom rzekomego cudu w Katedrze lubelskiej ogarnęła cały kraj. Na masowych zebraniach robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca wypowiadają się stanowczo za ukaraniem prowokatorów.

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem Jarosława Iwaszkiewicza zebranie prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Literatów Polskich, na którym jednomyślnie została przyjęta rezolucja następującej treści:

„Lublin, prastary gród polski, pełen wielkich pamiątek i najlepszych tradycji naszej przeszłości historycznej, stał się w ostatnim czasie widownią smutnych i gorszących wypadków. Reakcyjny odłam kleru polskiego, nadużywając religijnych uczuć ludności katolickiej, zorganizował niesmaczne widowisko, które nie miało nic wspólnego z powagą wiary i kultu chrześcijańskiego. Na placu przed Katedrą lubelską wskrzeszono widmo średniowiecza. „Cud lubelski" był świadomie zorganizowaną manifestacją przeciwko władzy ludowej, przeciwko potężniejącemu wciąż pędowi do odbudowy kraju, przeciwko dążeniom mas ludowych do kultury i wiedzy.

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich — czytamy w końcu rezolucji — potępia jak najostrzej nieodpowiedzialne poczynania ludzi, którzy usiłują rzucać kłody na drodze gospodarczego, społecznego i kulturalnego postępu naszego kraju".

6 tys. nowych rodzin
na Ziemiach Zachodnich

Akcja przesiedleńcza na Ziemie Zachodnie — przeprowadzona w ramach planu przesiedleńczo-osiedleńczego ze wsi województw: łódzkiego, białostockiego, pomorskiego, poznańskiego, warszawskiego i krakowskiego — objęła już ponad 6 000 rodzin małorolnych i średniorolnych chłopów. Rodziny te otrzymały rentowne gospodarstwa w województwie szczecińskim i wrocławskim oraz sumy na zakup inwentarza, w łącznej kwocie ponad 409 mil. zł. Z kredytów tych przesiedleńcy zakupili m. in. ponad 1 200 krów i 3 700 koni. Prócz tego wiele rodzin korzystało ze specjalnej dotacji na ogólną sumę ponad 11 mil. zł. wypłacanych na miejscu osiedlenia na podstawie specjalnych zaświadczeń PUR-u.

4 lata więzienia
za współpracę z hitlerowcami
Wyrok w procesie aktora kolaboracjonisty Plucińskiego

WARSZAWA (PAP). Dnia 19 bm. Sąd Apelacyjny w Warszawie ogłosił wyrok skazujący aktora Andrzeja Plucińskiego — Szalawskiego, oskarżonego o działanie na szkodę narodu polskiego przez współpracę z wrogą hitlerowską propagandą filmową, na karę 4 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na ten sam okres oraz konfiskatę mienia.

Sąd podkreślił, że pobudką działania oskarżonego Plucińskiego był z jednej strony haniebny oportunizm, z drugiej zaś — łączność ideologiczna z profaszystowskimi grupami politycznymi orientacji nacjonalistycznej.

Wyświetlone w czasie przewodu sądowego kroniki filmowe, w których na-

graniu oskarżony Pluciński brał udział, wykazały dobitnie, z jaką perfidią i zaciekłością okupant zatruwał dusze i serce walczącego narodu jadem faszyzmu.

8 miliardów zł
dla wsi

Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego otrzymała na rok bieżący 255 mil. zł na budowę szkół wiejskich, 71 mil. zł na budowę szpitali wiejskich oraz poważne sumy na budowę budynków użyteczności publicznej. Ogólna suma kredytów na inwestycje rolne sięga 8 miliardów zł.

Grzejąca studnia
czyli
dziwy fizyki na codzień

Niecodzienne zdarzenie miało niedawno miejsce w Kłodawie. Jeden z mieszkańców tego miasteczka udał się — jak zwykle — po wodę do studni. Jak wielkie było jego zdziwienie, kiedy z dobrze znanej studni wyciągnął wiadro ... gorącej wody. Nie dowierzając własnym zmysłom, przywołał kilku znajomych dla zbadania tego niezwykłego wypadku. Rzeczywiście — woda była tak ciepła, jakby ją ktoś specjalnie przygotował do kąpieli w przeddzień Nowego Roku.

Zastanawiając się nad przyczyną tego nie spotkanego w dziejach studni zdarzenia, zwrócono uwagę na drut piorunochronu, który był uziemniony przez studnię. Czyżby w tym fakcie kryła się tajemnica zjawiska? Okazało się, że tak. Albowiem drut od piorunochronu połączony był przypadkowo z przewodami wysokiego napięcia. Wyładowanie elektryczne, które w związku z tym nastąpiło, spowodowało nagrzanie wody w studni. (bk)

Nowe przepisy
o przywozie paczek z zagranicy

Ministerstwo Skarbu wspólnie z Ministerstwem Handlu Zagranicznego wydało okólnik, na mocy którego dopuszcza się przywóz do Polski paczek z zagranicy w formie bezpłatnej, według następujących zasad: Każda paczka z darami, której waga nie powinna przekraczać 20 kg, może zawierać: 1. odzież, bieliznę i obuwie nowe lub używane, 2. owoce świeże, suszone lub w konserwach; żywność z tym, że przyprawy takie jak cynamon, pieprz, wanilia i inne mogą być przesyłane w ilości nie większej jak 1 kg z każdego gatunku, 3. lekarstwa do 2 kg, 4. zwykłe narzędzia rzemieślnicze.

Odbiorca przesyłki opłaca poza nieznaczną opłatą pocztową, celną opłatę manipulacyjną, wynoszącą przy paczkach do 2 kg — 200 zł, do 5 kg — 500 i do 20 kg — 1000 zł. Paczki zawierające towary w ilościach przekraczających dane normy podlegają odprawie celnej na ogólnych zasadach i wymagają uzyskania zezwolenia przywozu, które wydaje Wydział Reglamentacji Ministerstwa Handlu Zagranicznego po uiszczeniu przez odbiorcę opłat wyrównawczych. (lb)

Mimo kalectwa
po raz szósty przodownicą pracy

WAŁBRZYCH (PAP). Jednoręka przodownica pracy wałbrzyskich zakładów graficznych „Kalkomania", Janina Drutowska zdobyła w czerwcu po raz szósty w roku bieżącym pierwsze miejsce we współzawodnictwie indywidualnym, osiągając najlepszy dotychczas wynik — 156 proc. normy. Drutowska liczy 18 lat i od dwóch lat pracuje w zakładach. Przed rokiem uległa ona wypadkowi tramwajowemu, w którym straciła lewe ramię. Pomimo, że zajęcie w wykończalni, przy oczyszczaniu arkuszy kalki ceramicznej wymaga posługiwania się obu rękoma, Drutowska dzięki usilnej pracy nad sobą potrafiła wkrótce przewyższyć normy swoich towarzyszek.

PIERWSZY ROK DZIAŁALNOŚCI
Zw. Akademickiego Młodzieży Polskiej

KONGRES JEDNOŚCI DEMOKRATYCZNEJ STUDENTÓW POLSKICH w dniach 17 i 18 lipca 1948 roku we Wrocławiu, zapoczątkował nowy etap rozwoju ruchu studenckiego w Polsce charakteryzujący się zjednoczeniem wysiłków wszystkich demokratycznych sił społeczności akademickiej w jednej, masowej, ideowo-wychowawczej i politycznej organizacji studenckiej — Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej.

Przed ZAMP-em jako jedyną polityczną organizacją studencką stanęło zadanie wychowania nowej, ludowej inteligencji polskiej pochodzącej z ludu, związanej z nim codzienną pracą i walką o lepsze jutro i sprawiedliwy czyli socjalistyczny ustrój.

Poznańska organizacja ZAMP-owa ma za sobą szereg poważnych osiągnięć organizacyjnych, jak również szereg osiągnięć na polu pracy społecznej. Działalność nasza idzie w dwóch zasadniczych kierunkach. Pierwszy, to praca na terenie studenckim, wewnątrz organizacji i wśród niezorganizowanych studentów, w ogólnostudenckich organizacjach naukowych i samopomocowych. Bezpośrednio po zjednoczeniu liczył ZAMP w środowisku poznańskim około 800 członków. Dzisiaj, po rocznej pracy możemy się poszczycić liczbą 2 700 członków, co stanowi przeszło 20 procent ogółu studentów w Poznaniu. Cyfry te wskazują na wzrost znaczenia i autorytetu ZAMP-u wśród młodzieży akademickiej.

Realizując ideę demokratyzacji wyższych uczelni, wyparliśmy element reakcyjny z kierownictw organizacji ogólnostudenckich biorąc czynny udział w pracach FPOS, Bratnich Pomocy, kół naukowych czy komisji kwalifikacyjnych. Wielki nacisk położyliśmy na szkolenie ideologiczne organizując seminaria marksistowskie, wieczory dyskusyjne oraz regularne szkolenie w kołach. Dbając o wysoki poziom nauki jak również o terminowe zdawanie egzaminów przez studentów, ZAMP zorganizował w okresie wiosennym bieżącego roku gęstą sieć repetytoriów dla wszystkich studentów, a zwłaszcza dla studentów pracujących zawodowo. Akcja ta dała wielkie wyniki i wykazała konieczność dalszego jej prowadzenia. Rozrastając się i podnosząc stale poziom ideologiczny swych członków ZAMP realizuje słowa min. Skrzeszewskiego, który na Kongresie Zjednoczeniowym we Wrocławiu powiedział: **„Musicie być przodownikami w nauce, pracy społecznej i politycznej. Musicie być przodownikami i przykładem w pracy dla nowej, Ludowej Polski".**

Drugi kierunek, w którym idzie praca ZAMP-u, to działalność oświatowa i społeczna na terenie kół ZMP w fabrykach i na wsi oraz w różnego rodzaju organizacjach społecznych. Studenci ZAMP-owcy opiekują się stale kołami ZMP pomagając im w pracy szkoleniowej, w organizowaniu rozrywek kulturalnych i sportowych i w pracy świetlicowej, podnosząc tym samym swój poziom wyrobienia społecznego i ideologicznego. Zorganizowanie 30 uniwersytetów niedzielnych obejmujących cykl wykładów popularno-naukowych z zakresu nauk rolniczych, historycznych i o Polsce współczesnej, wysyłanie patroli społecznych czy ekip sanitarnych na wsie województwa poznańskiego i lubelskiego, organizowanie masowych imprez kulturalnych — oto bilans naszej rocznej pracy społecznej. W pracy tej wykuwa się nowy typ inteligenta — społecznika, uświadomionego politycznie fachowca — budowniczego Polski socjalistycznej.

Wszystkie nasze dotychczasowe osiągnięcia to jedynie drobna część stojących przed nami zadań. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, że w miarę ugruntowywania się demokracji ludowej w Polsce i w miarę przyspieszania jej marszu ku socjalizmowi, wzrasta opór tych, którym dokonane przemiany podcięły korzenie uprzywilejowanego bytu, że zaostrza się stale walka klasowa. Walka ta nie omija rzecz prosta i wyższych uczelni. Z chwilą bowiem kiedy złamany został opór reakcji w podziemiu, gdy skompromitowała się ona w życiu politycznym i gdy wypierana jest ze wszystkich pozycji naszego życia gospodarczego, z tą chwilą reakcja przenosi się na odcinek młodzieżowy. Dziś już wyraźnie obserwujemy walkę światopoglądową w naszych salach wykładowych; toczy się bój o tę młodzież, która w najbliższej przyszłości dzięki zdobytej wiedzy zajmie czołowe stanowiska w naszym aparacie państwowym. Wróg klasowy na wyższych uczelniach znajduje oparcie w części reakcyjnej profesury, głoszącej z katedr wsteczne teorie, dawno już przeżyte, a w naszych warunkach całkowicie bezużyteczne.

Wiemy, że walkę tę wygramy. Zdajemy sobie też sprawę z zadań stojących przed nami. Zadania ZAMP-u to przede wszystkim walka o podniesienie poziomu naukowego i ideologicznego naszych członków, to dostarczenie młodych naukowców, przyszłych asystentów i profesorów. Nasze zadania na odcinku walki o postępową treść nauki to: nadanie szkoleniu ZAMP-owskiemu charakteru bardziej związanego z kierunkiem studiów, rozbudzenie wśród ogółu studentów krytycyzmu w odniesieniu do głoszonych z katedr teorii, śmielsze aniżeli dotychczas głoszenie poglądów materialistycznych. Z. A. M. P. musi lepiej niż dotychczas zużytkowywać osiągnięcia Polski Ludowej na odcinku akademickim.

ZAMP musi zdobyć całą młodzież akademicką dla obozu demokracji polskiej i poprowadzić ją pod przewodnictwem zjednoczonej klasy robotniczej w sojuszu z pracującym chłopstwem ku Polsce Szczęścia i Dobrobytu, ku Polsce Socjalistycznej.

Włodzimierz Zagierski
kier. wydz. Kadr. Z. O. ZAMP

Śląskie kamienie
na trasie W-Z

Kamieniołomy śląskie wykonały w pełni i w oznaczonym terminie wszystkie zamówienia związane z odbudową Warszawy. Kamieniołomy w Strzegoniu, Strzelinie i Szczeblowie wyprodukowały 8 000 metrów sześciennych krawężników dla trasy W—Z, a ponadto 9 000 ton kostki nieregularnej i 3 000 ton kostki rzędowej. Ostatnio dyrekcja kamieniołomów otrzymała od kierownictwa Trasy W—Z specjalne podziękowanie za wzorowe wywiązanie się z przyjętych zamówień.

Jedyne w swoim rodzaju
„PANOPTICUM I ARCHIWUM KULTURY"
JULIANA TUWIMA
w 6-tym numerze
„Problemów"
d601

Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „CZYTELNIK"
organizuje **w dniu 22 lipca br.**
Loterię Książkową
d 612
Do wygrania **15.000 wartościowych książek**
15.000 bonów kredytowych (na książki „Czytelnika" i „Książki i Wiedzy")
2 rowery i radioodbiornik
Cena losu tylko 30 — złotych **Co 3 los wygrywa!**
Losy do nabycia w stoiskach loteryjnych
Fanty wydawane będą bezpośrednio po wylosowaniu, z wyjątkiem 3 głównych wygranych, które zostaną odesłane wygrywającemu.
C. B. O.

KRONIKA

22 LIPIEC

Piątek Święto Odrodzenia

Słońce wsch.: g. 4.56, zachodzi: g. 21.01
Księżyc wsch.: g. 0.53, zachodzi: g. 18.56

POZNAŃ

TEATRY

Polski — dziś o godz. 19.30 — **„Klub Kawalerów".**

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20. — **„Skalmierzanki".**

Kameralny (TPŻ) — dziś o godz. 19.30 **„Mąż z grzeczności".**

KINA

Apollo — **„Młoda Gwardia"** (I część) o g. 15.30, II część o godz. 18 i 20.30; **Bałtyk** — **„Ulica Graniczna"** o godz. 16, 18.30 i 21; **Muza** — **„Paganini"** o godz. 15.30 18 i 20.30; **Rialto** — **„Podróże Guliwera"** o godz 16 18 i 20; **Warta** — **Aktualności nr 30** o godz. 10, 11, 12 i 13; **„On, czy ona?"** o godz. 16, 18 i 20.

GNIEZNO

Oddział Redakcji: ul. Sienkiewicza 28 — parter, pokój 6 — telefon 19-22; Administracja — parter, pokój 5.

Ogłoszenia płatne: Kolektura p. St. Galantowiczowej, ul. Mieczysława nr 37 — telefon nr 15-08

Pogotowie ratunkowe PCK — ul. Roosevelta 4 — tel. 1213 — czynne całą dobę. Dyżur nocny pełni **Apteka pod Orłem,** ul. Farna 1.

Teatr Miejski: Piątek, 22 bm. o godz. 16 i 19 „Głęboko sięgają korzenie" — przedstawienia bezpłatne dla świata pracy.

Repertuar kin: Apollo — **„Zapomniana wioska"**, prod. amerykańskiej, Polonia — **„Kariera"**, prod. czeskiej. **Od jutra,** 22 bm. w obu kinach film produkcji polskiej — **„Ulica Graniczna".**

Dodatkową naprawę główną 4 wagonów towarowych wykonali gnieźnieńscy kolejarze-warsztatowcy dla uczczenia Święta Odrodzenia. Nastąpiło także otwarcie **świetlicy kolejowej w Pobiedziskach.** Meldunki o wykonanych zobowiązaniach przedstawione zostaną dziś, 21 bm. o godz. 17 na zebraniu-masówce, które odbędzie się na placu przed parowozownią.

Dziś, 21 bm. w przeddzień Święta Odrodzenia wszystkie punkty sprzedaży w Gnieźnie **winny być czynne do godz. 19.**

W reportażu naszym o hodowli jedwabnika zmieniona została cena sporządzonej na polecenie Ligi Kobiet wylęgarki, **która kosztowała 3000 zł,** a nie 30.000. Błąd drukarski niniejszym prostujemy. (pr)

ZIELONA GÓRA

Oddział Redakcji i Administracji: Zielona Góra, ul. Jedności Robotniczej 90 (dawn. 3 Maja), telefon 351 lub 232. Godziny urzędowania od 10 do 13.

Ważne telefony. Pogotowie Ratunkowe PCK — 800. Karetka sanitarna Ubezpieczalni Społecznej — 873. Straż Pożarna — 149. Milicja Obywatelska 104 i 144. Szpital Powiatowy — 125.

Kino „Nysa" „Postrach mórz", film produkcji radzieckiej, dozwolony dla młodzieży.

Nowe taryfy opłat za przejazd dorożkami samochodowymi i konnymi wprowadził Zarząd Miejski. **Taksa dla dorożek jednokonnych wynosi:** Za kurs jazdy z miejsca postoju do dworca kolejowego lub z dworca do śródmieścia — 100 zł. Za kurs z dworca do granic miasta — 250 zł, poza granice miasta — wg. dobrowolnej umowy z pasażerem. Bagaż do 25 kg wolny jest od opłat. **Taksa dla dorożek samochodowych:** Za kurs jazdy po mieście, z miejsca postoju do dworca kolejowego lub z dworca do śródmieścia — 160 zł. Za kurs jazdy z dworca do granic miasta — 260 zł. Za każdy dalszy kilometr po 50 zł. Opłata za 1 godzinę postoju wynosi 200 zł.

Za kursy nocne obowiązuje stawka o 50 proc. wyższa. (Zg)

Ciekawe eksperymenty
z niszczeniem chwastów

W ogrodach Fundacji Kórnickiej dokonano w ostatnich dniach ciekawych doświadczeń w niszczeniu chwastów przy pomocy preparatu zwanego „Herbicydy" — 2,4 D. Wymieniony preparat jest produkcji polskiej. Wywołuje on zaburzenia w życiu szkodliwych roślin, objawiające się w tym, że roślina skręca się w różnych kierunkach, część komórek zamiera, część rozrasta się nadmiernie i w rezultacie po kilku dniach roślina ginie. Charakterystycznym jest to, że preparat ten niszczy tylko rośliny dwulistne.

Zastosowanie więc tego środka w ogrodnictwie i rolnictwie może mieć ogromne znaczenie, zważywszy, że można nim niszczyć większość uprzykrzonych chwastów, jak np.: osty, ognichę, pokrzywy itp., nie szkodząc przy tym zupełnie zbożu, czy innym roślinom trawiastym. Doskonałe rezultaty osiągnięto również przy zastosowaniu omawianego środka w niszczeniu nawłoci kanadyjskiej, uprzykrzonego chwastu w plantacjach wikliny, wybitnie obniżającego plony.

Poza tym przeprowadzono doświadczenie w niszczeniu chwastów przy pomocy środka zwanego „Don-nitro-krezolem", również fabrykatem polskim. Niszczy on jednak wszystkie rośliny — parząc je.

W odpowiednim jednak roztworze — wyjaśnia dr Białobok, dyr. Fundacji Kórnickiej — używa się wspomnianego środka do niszczenia części kwiatów drzew owocowych, aby spowodować coroczne, regularne owocowanie, a ponadto uzyskać większy i równiejszy owoc. Środek ten stosują już sadownicy w wielu krajach europejskich i w Ameryce. (pl)

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ulica Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Uroczyste posiedzenie Pow. i Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w przededniu obchodu 5 rocznicy Odrodzenia Polski tj. dnia 21 bm. o godz. 20 w dolnej sali Domu Kultury przy ul. Wolności 2. Dyskusja toczyć się będzie nad referatem sprawozdawczym podsumowującym osiągnięcia powiatu od chwili wyzwolenia oraz o perspektywach dalszego rozwoju.

W ramach uroczystości odbędzie się o g. 13.15 **wmurowanie aktu erekcyjnego** pod nowobudujący się gmach szkoły podstawowej w Ostrowie przy ul. Ułańskiej.

W powiecie gorzowskim

Pałac w Dąbroszynie przyznany został decyzją Urzędu Wojew. Poznańskiego dla Państwowych Gospodarstw Rolnych. Projektują one urządzenie w Dąbroszynie pokazowego gospodarstwa łąkarskiego. Pałac został odpowiednio zabezpieczony i oddany pod dozór.

Współzawodnictwo w akcji „H". W celu podniesienia stanu pogłowia postanowiono wprowadzić na terenie powiatu współzawodnictwo w tej dziedzinie. Współzawodnictwo obejmie indywidualne gospodarstwa jak i zespoły gromadzkie. Regulamin współzawodnictwa opracowują władze powiatowe.

Zespoły konkursowe wychowu kurcząt. W trakcie organizacji są na terenie powiatu zespoły konkursowe wychowu kurcząt. Zespoły te powstają w ramach istniejącego współzawodnictwa.

Punkty Opieki nad Matką i Dzieckiem czynne w Witnicy, Bogdańcu i Lipkach Wielkich mają w swej ewidencji 85 dzieci i około 40 matek karmiących wzgl. kobiet ciężarnych. Wszystkim udziela się pomocy materialnej oraz wskazówek fachowych. Punkty Opieki posiadać będą również Zieleniec, Lubiszyn i Santok. Gminy te otrzymały już kredyty na ich zorganizowanie.

Likwidacja kuchen ludowych w Witnicy i Wieprzycach. Ze względu na poważne zmniejszenie się ilości podopiecznych, pobierających posiłki z kuchen ludowych w Witnicy i Wieprzycach kuchnie zostały zamknięte. Podopiecznym udzielana będzie pomoc w formie wydawania suchego prowiantu. (ipc)

W b. pałacu hrabiowskim
uczą się obecnie synowie chłopów

W b. pałacu hrabiów Mycielskich we Wrześni-Opieszynie mieści się szkoła dla młodych rolników — Męskie Liceum Rolniczo-spółdzielcze. Jest to jedyne liceum tego typu w całym województwie poznańskim łącznie z Ziemią Lubuską, a zadaniem jego jest wykształcenie kadry świadomych swych obowiązków pracowników na odcinku spółdzielczości rolniczej.

Dyrekcja Liceum (Września — Opieszyn) przyjmuje do dnia 20 sierpnia zapisy nowych uczniów do klasy I, II i III. Warunek: ukończenie 7 klas szkoły podstawowej. W razie wielkiej ilości zgłoszeń kandydatów przeprowadzony zostanie egzamin wstępny.

Przy liceum istnieje internat prowadzony systemem spółdzielczym przez Spółdzielnię Samorządu Uczniowskiego. Uczniowie otrzymują tam mieszkanie, wyżywienie i stałą opiekę lekarską, za opłatę wynoszącą od 3000 do 5000 zł miesięcznie, w zależności od stanu finansowego rodziców względnie opiekunów ucznia. Niezamożni, a przy tym pilni uczniowie mogą ewentualnie skorzystać ze stypendiów. Rok szkolny rozpoczyna się 16 września br. a kończy 15 czerwca. W czasie od 16 czerwca do 15 września uczniowie odbywają 6-tygodniową praktykę w gospodarstwie szkolnym lub w gminnych spółdzielniach.

Ukończenie liceum uprawnia do podjęcia pracy w spółdzielczości rolniczej, we wszystkich instytucjach podległych Ministerstwu Rolnictwa i Reform Rolnych, w szkolnictwie rolniczym oraz do wyższych studiów. (St-St)

Znowu dwie ofiary
KĄPIELI

W powiecie międzychodzkim Warta pochłonęła w roku bieżącym dwie dalsze ofiary. W nurtach jej zatonęli pod miejscowością Aleksandrowo: Zenon Kadziszewski, lat 19 z Aleksandrowa i Sylwester Szwarc lat 13 z Poznania. Obaj chłopcy bez zawiadomienia rodziców pracujących w polu udali się do rzeki celem wykąpania się. Podczas zabawy Szwarc, który odpłynął kilka metrów od brzegu zawołał o pomoc. Nie umiejący dobrze pływać Kadziszewski rzucił się koledze na pomoc i sam utonął.

Ciała chłopców znaleziono dopiero po kilkugodzinnych poszukiwaniach. W pogrzebie wzięła bardzo liczny udział młodzież szkolna oraz dzieci z Inowrocławia przebywające na kolonii w Międzychodzie.

Wypadek ten, drugi już w bieżącym sezonie niech będzie przestrogą dla wszystkich, którzy lekkomyślnie narażają swe życie. (ki)

Czyżby łódzka dyrekcja PKP
zapomniała...

Wjeżdżając na stację wrzesińską, widzimy spory budynek „podciągnięty pod dach". Ułożono już krokwie i wiązania dachowe, przybito nawet łaty. Obok gmachu leżą stosy dachówek, ale roboty nad wykończeniem nie widać.

Zainteresowaliśmy się tym budynkiem i stwierdziliśmy, iż należy on do Wrzesińskiej Kolei Dojazdowej. Stan taki jak wyżej opisaliśmy trwa już od 9 miesięcy. Zachodzi pytanie dlaczego nie kończy się robót. Odpowiedź na to otrzymaliśmy również.

Oto dyrekcja b. kolejki powiatowej doprowadziła budynek do obecnego stanu, przeznaczając go w swym planie na pomieszczenie administracji i mieszkania dla pracowników.

Z dniem 1 stycznia 1949 roku kolejka przeszła pod zarząd łódzkiej dyrekcji PKP. Z tą też chwilą przerwano roboty nad wykończeniem gmachu. Mimo, że istnieją na ten cel kredyty i limity, nie kończy się roboty i dom niszczeje.

Czyżby łódzka dyrekcja PKP zapomniała o tym budynku? Zdaje się to nieprawdopodobne, gdyż figuruje on w protokole zdawczo-odbiorczym. Dlaczego więc nie wykończa się budynku?

Sprawa ma dla Wrześni i aspekt społeczny. Na piętrze tego gmachu przewiduje się bowiem kilka mieszkań, a więc niektóre rodziny kolejarzy mogłyby uzyskać tam dach nad głową.

Może łódzka dyrekcja PKP wyjaśni tę sprawę, albo — co byłoby najwłaściwsze — wyda polecenie dokończenia budynku. (St-St)

Remonty kapitalne w 16 budynkach
ukończy PPB do 22 bm.

Wstrzymywane początkowo z braku potrzebnych materiałów prace nad kapitalnymi remontami domów w Gnieźnie, ruszyły w miesiącu bieżącym pełną parą. Do 22 bm. gnieźnieński oddział PPB, któremu wykonywanie tych prac powierzono, ukończy poza kompletnie naprawionym budynkiem przy ul. Grzybowo 15, remonty kapitalne 16 domów, wypracowując kwotę około 6 milionów zł (zlecenie pierwszej partii napraw opiewa na 9 500 000 zł).

I tak ukończony zostanie remont w domach przy ul. Dąbrówki 5 i 17, Jeziornej 1a, 1 i 2, Żuławach 32, 33, 34 i 31a, Chociszewskiego 20, Sienkiewicza 16, Garbarskiej 3, Czystej 2, Parku Kościuszki 5, 21 Stycznia oraz na Osiedlu Grunwaldzkim. W najbliższych dniach przeprowadzony zostanie remont kapitalny w dalszych 11 budynkach.

Ponieważ przydział materiałów budowlanych jest zapewniony, sezon zostanie w pełni wykorzystany i nie ma obawy, by sumy z tytułu Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej nie zostały w terminie zużyte.

Niezależnie od remontów kapitalnych domów, odbywają się w Gnieźnie remonty szkół. (pr)

82 grupy współzawodnictwa w pow. leszczyńskim

Powiatowy Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Lesznie zorganizował ostatnio 82 grupy współzawodnictwa w poszczególnych gromadach. W tym 23 grupy plantatorów buraka cukrowego, 11 lnu włóknistego, 15 grup ziemniaka przemysłowego, 17 grup producentów trzody chlewnej, a nawet 1 grupę racjonalnego przechowywania obornika. (pl)

ZE SPORTU

Strzeliński KS — Gwardia (Mogilno) 0:2 (0:2)

Od zwycięstwa do zwycięstwa kroczą piłkarze mogileńskiej Gwardii, przy czym w roku bieżącym nie ponieśli ani jednej porażki.

W rewanżowym spotkaniu o wejście do B-klasy POZPN, jakie odbyło się w ub. niedzielę w Strzelnie, Gwardziści dowiedli, że są drużyną o klasę lepszą od klubu strzelińskiego. Ponadto umocnili swą pozycję w tabeli rozgrywek tak, iż obecnie nic nie stoi już na przeszkodzie, aby znaleźli się w zespole drużyn B-klasowych. Po 4 spotkaniach Gwardia Mogilno uplasowała się zdecydowanie na czele tabeli w swej grupie z 8 punktami i stosunkiem bramek 14 : 3.

Do końca rozgrywek pozostały jeszcze 2 spotkania i to z poznańską „Britanią" w Mogilnie i z „Wełną" w Skokach. (K)

Sukcesy krośnieńskiej „Odry"

Krośnieński WKS „Odra" bierze obecnie udział w rozgrywkach finałowych klasy C. Drużyna ta rozegrała w ostatnich tygodniach cztery mecze, rozstrzygając wszystkie na swoją korzyść. W szczególności „Odra" pokonała drużyny: „Kolejarz" (Zbąszynek) — 4:1, „Kolejarz" (Lubsko) — 4:0, „Gwardia" (Babimost) — 12:1 i (powtórnie) „Kolejarz" (Zbąszynek) — 3:1.

Należy spodziewać się, że WKS „Odra" również dwa pozostałe spotkania rewanżowe zakończy zwycięsko i jako finalista wejdzie do klasy B.

CZYTELNIK • CZYTELNIK • CZYTELNIK

Na Święto Niepodległości - PORTRETY

DOSTOJNIKÓW PAŃSTWOWYCH oraz GODŁO

Format większy 68 × 50 cm po zł 120,—
Format mniejszy 52 × 36 cm po zł 80,—
W trwałych, estetycznych ramach dębowych za szkłem od zł 600,—

polecają:

KSIĘGARNIE „CZYTELNIKA":

Poznań, Czerwonej Armii 1. Tel. 40-92 Konto P. K. O. V 4420 (obok Hotelu „Continental");
Kościan, Wrocławska 13;
Ostrów Wlkp., Kościelna 9;
Rawicz, Paderewskiego 18;
Zielona Góra, Plac Lenina 7. d 613

CZYTELNIK • CZYTELNIK • CZYTELNIK

Wolne posady

Młodszy młynarz potrzebny zaraz. Młyn Motorowy Sady, powiat Poznań. p4398

Gosposia ze świadectwami potrzebna zaraz. Zgłoszenia. Dom Konfekcyjny Dąbrowskiego 8. p4441

Dziewczyna samodzielna do 2 dzieci z gotowaniem. Zgłoszenia: Wały Leszczyńskiego 2, m. 1. p4431

Biurowy znajomością żurnala. 2—3 godzin dziennie. Oferty nr 1333: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1527

Potrzebna dziewiarka na maszynę saneczkową. Świerczyński, Strusia 11, m. 3. 8957

Czeladnika piekarskiego do pieca rurkowego potrzebuję. Czapracki, Swarzędz. c1528

Fryzjerka potrzebna. Daszyńskiego 61. k767

Krawcowe na odzież zawodową potrzebne zaraz. Głogowski, Wrocławska 6. p4435

Poważny Zakład Fotograficzny w Łodzi poszukuje wykwalifikowanego fotografa. Warunki dobre. — Oferty: „Fotograf", Łódź, Piotrkowska 55, „Prasa" 7b-85

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K — 0655

Szuka posady

Mistrz fryzjerski, 29-letni, dobry fachowiec kartą rzemieślniczą, uczciwy, spokojny, przyjmie odpowiednią posadę. Adr. wskaże Głos Wlkp nr 7a-152.

Laborantka - retuszerka szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski, Rokossowskiego 16, nr 1193 F1292

Mistrz cukierniczy, energiczny, lat 35, poszukuje posady. — Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16 nr 1199. F1298

Krawiecki czeladnik szuka pracy. Oferty Głos Wielkopolski nr 8951.

Gosposia samodzielna do 1 osoby zaraz. Oferty podaniem pensji Głos Wlkp. nr 8943.

Handlowiec (książkowy) przyjmie pracę. Oferty Głos Wielkopolski nr 8941.

Emerytowana, doświadczona księgowa, korespondentka rolna poszukuje pracy stałej lub dorywczej jako siła pomocnicza mieście lub majątku. — Oferty Głos Wlkp nr 8918.

Nauka

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą Piotr Pieprzycki, Poznań al Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p4074

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 1 sierpnia Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33 p4061

Tańców salonowych sambo rumbę, stepa początkującym zaawansowanym, udziela M. Szczurek Zevlanda 2. p4115

Maszynopisma kursy systemem dziesięciopalcowym. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p4237

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 8856

Osobiste

„Avira". Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu ceruje, mereżkuje okrętkuje p4144

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedaże

Maszyny do pisania, liczenia zakup, sprzedaż. — Fotoma Szkolna 11. p3916

Fortepiany sprzedaje Magazyn Fortepianów, Poznań, Św. Marcina 22, podwórzu, tel. 23-91. p4099

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz Ratajczaka 7. Telefon 36-31. p4076

Materace wyścielane wykonuje Rekorda ul Kurzanoga (boczna Ratuszowej) p4071

Pianino krzyżowe tanio sprzedam. Kopernika 6, m. 12. 8363

Plusze, dywany, chodniki, ceraty, linoleum, Pertek, Kraszewskiego 17. 7a-140

Młocarnię motorową, parownik do ziemniaków, transmisję, okazyjnie sprzedam. — Oferty Głos Wlkp nr 8948.

MALINY JEŻYNY

kupujemy po najwyższych cenach, do produkcji eksportowego „Blackberry Brandy"

HARTWIG KANTOROWICZ

POZNAŃ, Grochowe Łąki 6. 8885

Biurka, szafy, stoły krzesła biurowe, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań Rybaki 6. p4067

Opel-super 6, kabriolet, w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Informacje: telefon 37-28 lub 91-00. p4352

Sprzedam razem lub oddzielnie, centrum Leszna, 3 parcele 1790 m² magazynami, leżące razem; całość tworzyć może większe przedsiębiorstwo lub magazyny Wenski, Kościan Szczepanowskiego 21. p4380

Muchołapki „Alfa"

gwarantowane

Hurtownia

J. Przybysz i B. Stefańska p4372

Poznań, Mielżyńskiego 14

Prowincja zaliczeniem

Kupna

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak Poznań Daszyńskiego 26 telef 21-10, 21-11 p4131

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28 skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4072

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Zgoła Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p4138

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p4378

Opony 750×20, 900×20, 1050×20, 1100×20, 1200×20, 1200×22. — Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a. p4376

Futro karakułowe lub sealskinowe. Oferty nr 1316: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1511

Wolne lokale

Oddam mieszkanie 5½-pokojowe, komfortowe, wyłączone, śródmieściu. Oferty, PAR, Ratajczaka 7, dla 7,412. p4404

Mieszkanie pokój kuchnią z korytarzem, mansardowe, front za zwrotem kosztów odbudowy, do wynajęcia. Informacje na miejscu, Ul. Grobla 29a, u dozorcy. c1516

Szuka lokalu

Lokalu przemysłowego, około 120 m², na cichy przemysł, poszukuję. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,411 p4403

2—3 pokoi nowym domu, wykończone lub do wykończenia. Zgłoszenia: Kanałowa 13, m. 6, telefon 76-34. 8916

Farmaceutka poszukuje pokoju kuchnia, zwrot kosztów dużego remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,464. p4445

Pokoju większego używaniem kuchni poszukuje małżeństwo 1 dzieckiem. Zapłacę roczny czynsz. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7,451. p4440

†

Dnia 19 lipca 1949 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza droga siostra, szwagierka, bratowa, kuzynka i ciocia, śp.

Agnieszka Sosnowska

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 23 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy na Górczynie. Msza św. tegoż dnia o godz. 7.

W ciężkim smutku pogrążona

8976 rodzina

Obwieszczenie o publicznej licytacji

W myśl art. 85187 dekretu o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U. R. P. nr 21 poz. 84 z 1947 r.) podaje się do publicznej wiadomości że dn. 28 lipca 1949 r. o godz. 11 w lokalu Urzędu Skarbowego w Trzciance, przy ulicy Staszica nr 12, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości: koń kasztan, platforma na kołach gumowych, szory na konia, pianino marki „Niendorf", motocykl 350 cm marki Viktoria, motocykl 200 cm marki DKW, otomana, 2 fotele, rower męski marki Odra, rower męski bez marki, kilim 3X2,5 m, nakrycie na łóżko, płaszcz męski podszyty futrem, 2 kapy na łóżka, waga dziesiętna, 10 opon samochodowych.

Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w lokalu wyżej wymienionym.

7a-168

Srebro, złoto

ZŁOM kupuje

WŁ. STROIŃSKI

złotnik - jubiler

Dolna Wilda 28 m. 21. p4276

Tapety CERATY

wózkowe, na torby i teki

Linoleum Ramy do firan

Wielka 9 I ptr.

wejście z ul. Szewskiej. p4315

Zb. Waligórski

Różne

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p4379

Pralnia chemiczna „Panama" czyści wszelką garderobę w terminie 7 dni. Poznań, aleje Marcinkowskiego 8 (przy Muzeum), tel. 88-53. p4370

†

Dnia 19 lipca 1949 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra, wnuczka, szwagierka, ciocia i kuzynka, śp.

Gertruda Pietruszyńska

przeżywszy lat 17.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, w sobotę, 23 bm. o godz. 10.30.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, ul Główna 57. 8970

RODZINA PTYSIÓW

Gwidon Miklaszewski

IGNACY PTYŚ—ELEGANT

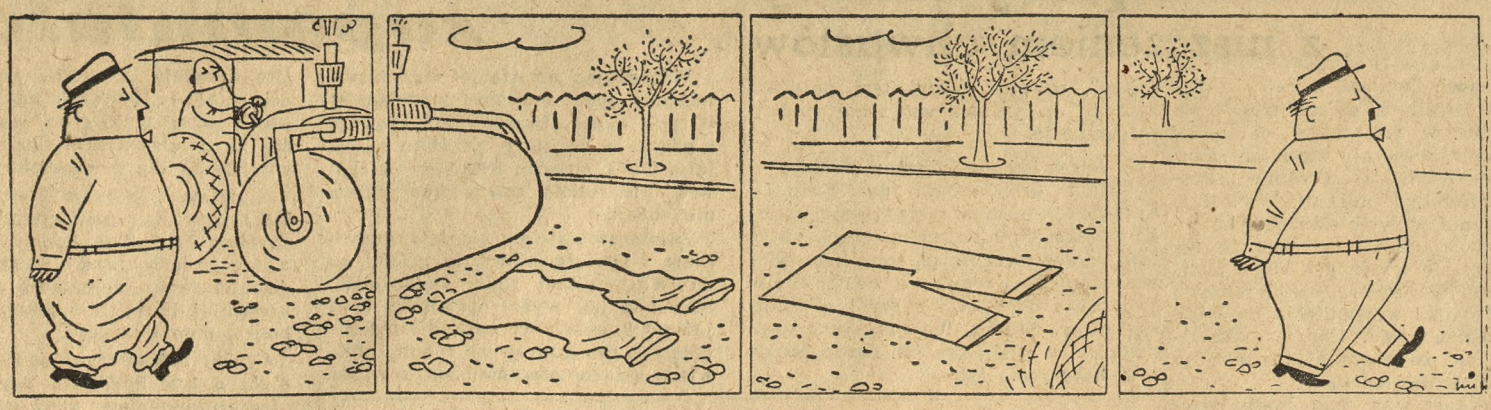

Ptyś ma zmięte spodnie...
Ubrany niedbale,

Włożę je pod walec,
Skutek niezawodny!

I tysiąc osób
Poświadczy mi zgodnie,

Że to świetny sposób
Na pomięte spodnie!...

Piątek, dnia 22 lipca 1949 r.

7.00 „Wstaje nasz dzień" — audycja słowno-muzyczna; 7.40 Muzyka ludowa w wyk. zespołu P. R.; 8.00 Powtórzenie przemówienia Prezydenta R P. — Dziennik poranny oraz przegląd prasy stołecznej; 9.15 Audycja okolicznościowa; 10.00 Transmisja uroczystości Święta Zwycięstwa; 14.00 „Krystek z Warszawy" — słuchowisko dla dzieci; 14.30 Zespół muzyczny Jerzego Haralda; 15.00 „Nowa karta" — montaż słuchowiskowy; 16.15 Rewia zespołów muzycznych P. R.; 18.40 „Stare Miasto i Nowy Świat" — montaż literacki; 19.00 Chór P. R.; 19.30 Wieczór Mickiewiczowski; 20.00 Koncert Reprezentacyjnej Wielkiej Orkiestry P. R.; 22.00 Muzyka taneczna; 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie; 22.45 Montaż dźwiękowy pt. „Święto Odrodzenia w Poznaniu"; 23.10 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

A. B. C. produktów węgla brunatnego

Nasze bogate złoża węgli brunatnych zalegają poza Dolnym Śląskiem przede wszystkim Wielkopolskę i Ziemię Lubuską. Złoża województwa poznańskiego kryją w swym składzie wielki procent substancji smolistych i wskutek tego mogą być wykorzystane do fabrykacji benzyny syntetycznej i szeregu produktów pobocznych.

Węgiel brunatny jako środek opałowy w postaci surowej czy też zbrykietowanej znamy z użytkowania w naszych gospodarstwach domowych. Natomiast bardzo mało są nam dotychczas znane produkty chemicznej przeróbki węgla brunatnego. Parafiny i wosk w rozmaitych odmianach, koks i smoły, asfalt, smary i oleje różnogatunkowe, farby, środki pędne dla pojazdów mechanicznych, wreszcie gazy różnopostaciowe — oto produkty destylacji względnie ekstrakcji węgla brunatnego. Uprzytomnia nam to jak szeroki wachlarz produktów obejmuje racjonalna eksploatacja złóż burowęglowych i jak szerokie zastosowanie może mieć dla gospodarki narodowej ów idealny i tani surowiec energetyczny.

Jak podkreślano na wstępie obok zużytkowania węgla brunatnego jako bazy elektryfikacyjnej względnie jako

środka opałowego w postaci brykietów ma on dzięki posiadaniu wysokiego procentu substancji wiążących szerokie zastosowanie w przemyśle chemicznym jako produkt wyjściowy szeregu przeróbek — począwszy od parafiny a skończywszy na benzynie...

Jeśli chodzi o zużytkowanie węgli brunatnych dla celów fabrykacji benzyny, to jest rzeczą zrozumiałą, że produkty tego rodzaju w poważnych ilościach nie otrzymuje się tak po prostu. Proces ten przeprowadzony systemem prof. Bergius'a zostaje poprzedzony intensywnymi poszukiwaniami i badaniami geologicznymi. W rachubę wchodzi tylko złoże zasobne o własnościach wiążących, zawierające w swym składzie wielki procent substancji bitumicznych. Dopiero po dokładnej analizie wartości węgli, stwierdzeniu zasobności masy węglowej tj. tej właściwej bazy pod urządzenia przetwórcze, przechodzi się z kolei do dalszych przygotowań.

Zakłady benzyny syntetycznej

Posiadaczami największych zakładów benzyny syntetycznej są ZSRR i USA. Niemcy jako państwo posiadające bardzo skromne złoża ropy naftowej zmuszone były zakłady swe rozbudować do gigantycznych rozmiarów, a na bazie węgla brunatnego zdołały wyprodukować w roku 1939 1 milion ton tego produktu.

Opierając się na danych geologicznych odnośnie zasobów masy węgli brunatnych w Polsce, można obliczyć stosunkowy zasób benzyny na kilka miliardów ton

Udział województwa poznańskiego

Na samo województwo poznańskie — z uwagi na fakt koncentracji wielkiej masy zasobów buro-węglowych na naszych terenach należało by przyjąć około połowę powyższej cyfry. Mając na uwadze tak pokaźny zasób jaki przypadł w udziale Wielkopolsce — należało by się zastanowić nad tym, w jak najbardziej celowy sposób podejść do zagadnienia, wykorzystania naszych skarbów naturalnych.

W. T.

LEKARZ: Proszę zażywać co dnia po dwie łyżki tego lekarstwa, poza tym nie wolno palić, a pić tylko czystą wodę.

PACJENT: A tej wody także tylko dwie łyżki?

FRASZKA

„Szaławski" - szaławiła

(Aktor-kolaboracjonista Pluciński — pseudonim „Szaławski", stanął przed sądem za udział w nagrywaniu niemieckich krótkometrażówek propagandowych)

Pomagałeś w wyświetlaniu
Filmów III Rzeszki —
Za to dzisiaj wszystkie twoje,
Sąd wyświetla grzeszki...

MIK

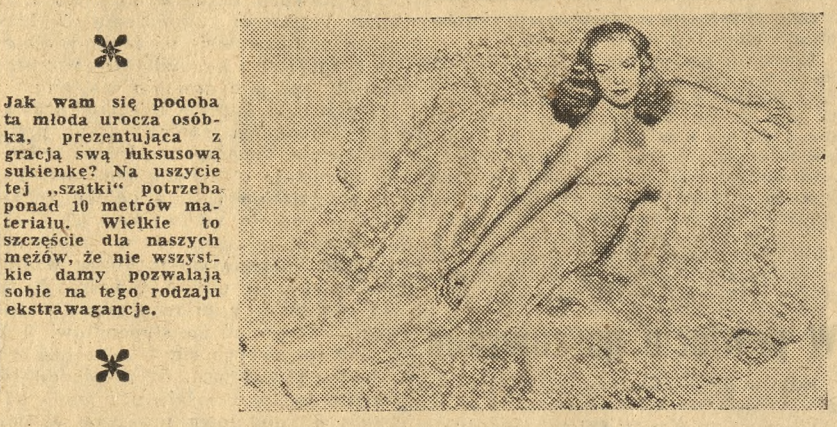

Jak wam się podoba ta młoda urocza osóbka, prezentująca z gracją swą luksusową sukienkę? Na uszycie tej „szatki" potrzeba ponad 10 metrów materiału. Wielkie to szczęście dla naszych mężów, że nie wszystkie damy pozwalają sobie na tego rodzaju ekstrawagancje.

NOWELKA KONKURSOWA (2)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

Wydarzenie w Zetowie

ZETÓW NIE JEST OCZYWIŚCIE TAK WIELKI I PIĘKNY, jak na przykład Paryż, Sztokholm albo Warszawa. Romer mógł był go jednak umieścić na mapie Europy chociażby już dla samej świętej zgody. Iksin i Piętka bowiem są na tej mapie, Zetów zaś nie. Trzeba co prawda oddać to Iksinowi i Piętce, że są bardziej światowe. Kino na przykład mają trzy razy na miesiąc, Zetów zaś raz. Burmistrzowie ich jeżdżą nowocześniejszymi wehikułami, bo motocyklami, a nie bryczką dwukółką, na której trząść się musi burmistrz zetowski. Poza tym nie są jednak ani piękniejsze, ani bogatsze i psy chodzą tam tak samo boso, jak w Zetowie, tyle jeno, że trotuarami.

Sławą Zetów przerasta je za to przynajmniej o wysokość swej wieży strażackiej. Gdy bowiem na zabawach w Iksinie lub Piętce wystarczy trzech milicjantów, na zetowskie przychodzić musi dziesięciu. Raz na wieczorek klubu kręglarzy przyjechały nawet karetki. Elegancko, z rozwrzeszczonymi klaksonami i na gumach, jak bryczka pana burmistrza. Ale tylko dwie, bo obok w Dziurowie, też była zabawa. Musiały więc zaraz nawracać.

Takie emocje Zetów przeżywa jednak rzadko.

Aż nagle gruchnęła ta wieść. Nikt nie znał jeszcze szczegółów i nie wiedział, czy to w ogóle prawda. Zetów jednak trząsł się już i huczał, jak wtedy, gdy pierwszy sekretarz magistratu wygrał milion i zerwał z drugą córką piekarza. Opowiadano o jakichś kolarzach i gościach z zagranicy, nikt jednak nie mógł zrozumieć, jaki to może mieć związek z Zetowem.

Naprężenie rosło i pęczniało coraz to innymi plotkami. Na ulicach, schodach i w sklepach szumiało jak w kotle lokomotywy, a dzieci wracające ze szkoły zastawały stoły puste, gadatliwe bowiem matki dopiero na ich widok przypominały sobie o obiedzie.

Tak, Zetów dygotał z przejęcia i ciekawości, jak wtedy, gdy przyjechał teatr wędrowny i w sali pogasły światła. Z godziny na godzinę gęstniejąca atmosfera rozładowała się jednak dopiero pod wieczór na nadzwyczajnym zebraniu rady miejskiej, na którym burmistrz wyjawił całą tajemnicę.

— Tak, drodzy obywatele radni — mówił dysząc z przejęcia — to nie plotki, lecz prawda. Wielka, historyczna chwila. Trasa wyścigu kolarskiego dookoła Polski przebiega przez Zetów. Doczekaliśmy się wreszcie uznania za naszą pracę i aktu sprawiedliwości. Tak, sprawiedliwości, bo nie przez Iksin i nie przez Piętkę, chociaż tam wszystko podobno lepsze niż u nas, lecz przez nasz Zetów przejdzie trasa tego wielkiego międzynarodowego wyścigu najsławniejszych kolarzy świata.

Obrady trwały trzy pełne godziny, a potem jeszcze dwie dalsze „Pod Białym Jeleniem", zaś Iksin i Piętka rzeczywiście pękały z wściekłości, gdy z całym swym zaludnieniem zwaliły się potem do Zetowa i ujrzały go w ów wielki dzień.

Domy dosłownie tonęły w powodzi girland, chorągwi i kwiatów. Nad pryncypalną ulicą, którą chłopcy z „S. P." wyreperowali pospiesznie, by jakiś nieuważny kolarz nie pogubił tu szprych i ochoty do dalszej jazdy, kołysała się w ciepłym wiaterku wspaniała brama triumfalna z napisem „Witajcie Mili Wędrowcy", a na skrupulatnie zamiecionym i białym pia-

Doczekaliśmy się wreszcie uznania na naszą pracę...

skiem posypanym rynku już od rana różnęły połączone orkiestry harcerzy i ochotniczej straży pożarnej.

Przyjazd kolarzy był przewidziany na godzinę dwunastą. Tłum jednak już od dziesiątej wyległ na ulice i rynek, pogwizdując za orkiestrą, która trzeci raz powtarzała swój repertuar. Nagle poruszył się i zamarł w podziwie. Drzwi ratusza zaskrzypiały głośno, a woźny Malcherek wypiął pierś tak mocno, jak tylko potrafił i przyłożył dwa palce do czapki. Na schodach ukazał się burmistrz, za nim zaś, niby sztab generalny za wodzem, postępowali obywatele radni.

— Holipa, ale się burmistrz wygalantował! — jęknął z zachwytu jakiś chłopiec, który stał z kolegami szkolnymi w szpalerze.

— Musi, bo występuje oficeralnie — wyjaśnił mu inny.

Do burmistrza podszedł tymczasem fotograf z Iksina i zapytał, czy mógłby zrobić zdjęcie. Radny Bombinek, który miał cztery córki na wydaniu i musiał liczyć się z każdym groszem, radził poczekać i zrobić zdjęcie razem z kolarzami, inni byli jednak i za „apartnym" zdjęciem, jak wyraził się radny Rochatka. Burmistrz skinął więc głową, a potem posłał woźnego Malcherka do „Białego Jelenia" po cygara ze złotymi pierścionkami i poczęstował nimi radnych.

— Jak już, to już. W takim dniu można sobie pozwolić — rzekł później z uśmiechem, gdy z ukontentowaniem obwąchiwali te dary i mówili, że po co ten wydatek.

— Jaaadą! — wrzasnął nagle ktoś na sąsiedniej ulicy i tłum naparł na tych, którzy stali bliżej jezdni. Delegacje stanęły na baczność, a burmistrz zdjął wolno melonik i zbladł lekko. Po małej chwili ukazał się zakurzony samochód z napisem „Czytelnik" na proporczyku.

— Kie..row..nic..two VIII Wy..ścigu Ko..lars..kiego Doo..ko..ła Polski — sylabizowali zetowianie uroczyście napis na tablicy, dając gościom niezbity dowód tego, że nie istnieję tu zagadnienie analfabetyzmu.

Za samochodem czołowym ciągnął sznur dalszych i dopiero daleko za ostatnim pojawił się pierwszy kolarz.

— Stoją, jak barany! Co za ludzie! — krzyknął jeden z milicjantów i grzmot oklasków zatrząsł natychmiast murami tego cichego miasta, do którego przyjechali kolarze z całego świata, chociaż Romer nie oznaczył go na mapie Europy. Kolarz uśmiechnął się, nie zszedł jednak z roweru, chociaż wiele bukietów czekało na niego dokoła. Biedni zetowianie nie wiedzieli nawet, czy był to Polak, Francuz, Fin, Węgier czy Czech, leżał bowiem pochylony nad kierownicą i gnał, chociaż pot czarny ściekał z twarzy sznurkami i rana krwawiła na prawym ramieniu.

Po chwili zjawiło się czterech walcząc z sobą zacięcie. A kiedy i trzy dalsze partie przeleciały przez rynek, zetowian zaczął ogarniać niepokój.

— Co jest? — zakrzyknął woźny Malcherek, wybiegając z podniesionymi rękoma na jezdnię, gdy po czterech dalszych grupach kolarzy wypadły zza zakrętu liczne samochody ciężarowe z mechanikami i napisem „Koniec Wyścigu" na ostatnim wozie. Mechanicy odpowiedzieli mu jednak skinieniem ręki i mrugnęli filuternie do rumieniących się dziewcząt.

Na rynku rozpętał się gniew. Zetowianie popychali się, deptali i krzyczeli, wygrażając pięściami za odjeżdżającymi. Tylko chłopacy z Iksina i Piętki nie stracili humoru, poszturchiwali się bowiem pod domami i kpili, aż im zetowscy dali w końcu po zębach. Przed ratuszem zaś stał burmistrz trzymając w ręku kartkę z mową, nad którą przesiedział dwie noce.

E. W.

GŁOS SPORTOWY

Termin startu do gigantycznego wyścigu kolarskiego dookoła Polski zbliża się milowymi krokami. Z „Kwatery Głównej" — „Czytelnika" w Warszawie dochodzą nas coraz to nowe wiadomości o pracy komitetu organizacyjnego. A pracy jest naprawdę wiele. Trzeba bowiem pomyśleć o najdrobniejszych szczegółach, trzeba — „organizację zapiąć na ostatni guzik" — jak mówi komisarz wyścigów p. dyr. Kobus. Tak więc podajemy dalsze szczegóły dotyczące wyścigu.

Polski Czerwony Krzyż objął stronę sanitarną wyścigu. Na etapach organizowane będą badania dla zawodników i punkty pomocy lekarskiej dla kontuzjowanych. We wszystkich miastach i wsiach będą czynne patrole sanitarne PCK, ze specjalnym uwzględnieniem niebezpiecznych miejsc (jak wiraże, przejazdy kolejowe, ostre wzniesienia itp). Przez całą trasę będzie towarzyszył wyścigowi samochód sanitarny PCK.

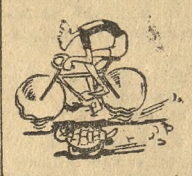

Komitet organizacyjny umieści na trasie wyścigu 1000 drogowskazów, które umieszczone na widocznych miejscach, wskazywać będą kolarzom właściwy kierunek jazdy. Ponadto w odległości 3 km od każdego miasta umieszczone będą duże napisy z nazwą danej miejscowości.

Premier Józef Cyrankiewicz stanął na czele Komitetu Honorowego wyścigu dookoła Polski.

Dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski odbyły się w Warszawie na Stadionie W. P. zawody lekkoatletyczne juniorów zgrupowanych na obozie w Akademii W. F. na Bielanach oraz zawodniczek z obozu treningowego przed mistrzostwami Polski. Poza konkursem startowali seniorzy: Łomowski, Lipski, Statkiewicz i Widel.,

Zapowiedziane próby pobicia rekordów Polski w biegach na 300 i 500 m powiodły się (rekord Lipskiego na 300 m nie został zatwierdzony).

W biegu na 300 m Lipski uzyskał rekordowy czas 33,2 sek., poprawiając o 0,5 sek. dotychczasowy rekord należący do Duneckiego. Drugi rekord ustalił Statkiewicz w biegu na 500 m wynikiem 1:05,4. Dawny rekord — 1:05,5 należał do Gąssowskiego.

W konkurencjach juniorów padły dwa rekordy Polski: 800 m Werner (Śląsk) 2:01,2 i 200 m — Wojtowicz 23,2.

Pływaczka węgierska Ewa Szekele poprawiła rekord krajowy w pływaniu na 400 m stylem dowolnym, uzyskując czas 5,26. Poprzedni rekord wynosił 5,28.

— Z biletem trzeciej klasy siedzi pan w pierwszej?

— Co pan mówi, pierwszej? Przekonany byłem, że to druga.